Ner 105. Wtorek 10. Maja 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Postanowienie Jego ces. król. Apost. Mości w uwzględnieniu projektów rozszerzenia miasta Wiédnia.)

Z uwzględnieniem projektów rozszerzenia miasta Wiédnia wypracowanych przez mianowaną ku temu komisyę, raczył Jego Ces. król. Apost. Mość najwyższym biletem własnoręcznym z dnia 4. b. m. tymczasowo rozkazać, ażeby przestrzeń „Glacis" począwszy od rogu gmachu zwanego „rothes Haus" ciągnącą się równolegle z teraźniejszą pierzają domów należących do przedmieść Währing i Rossau, aż do kanału Dunaju, podzielono na grunta do budowy. Z sprzedaży tych gruntów ma być utworzony fundusz, którego specyalne rozrządzenie Jego Ces. król. Apost. Mości sobie zastrzedz raczył przeznaczając go w ogóle na potrzebne większe budowle tak wewnątrz jak i w obwodzie właściwego miasta Wiédnia.

Stosownie do tego nakazano niezwłoczną sprzedaż tych gruntów i utworzenie w kasie wojennej funduszu budowniczego z kapitałów, które wpłyną z sprzedaży, rozporządzono oraz, że uzbierana pierwsza suma 100,000 złr. użytą być ma na odbudowanie bramy „Stubenthor."

Równocześnie z odbudowaniem tej bramy utworzone będą nowe komunikacye z wnętrzem miasta; także brama „Karolinenthor" ma być rozszerzona. Dla zaprojektowanej przez Jego Cesarzewiczowską Mość Arcyksięcia Maxymiliana Ferdynanda budowy kościoła, przeznaczony będzie plac na „Glacis" między bramami „Schottenthor i Fischerthor." Plac ten będzie położony mniej więcej pośrodku tych dwóch bram i mostu „Neubrücke" a przeto będzie miał z wszystkich stron wolny przystęp.

Względem przyzwolonego już dawniej w ogóle rozszerzenia miasta przed bramą „Kärnthnerthor" spodziewana jest osobna najwyższa decyzya. *(Lit. kor. austr.)*

(Burmistrz miasta Wiédnia doręcza pułkownikowi hrabi O'Donell dyplom honorowego obywatelstwa miasta Wiédnia.)

Wiédeń, 5. maja. Pan burmistrz dr. Seiller w towarzystwie obu panów wiceprezydentów rady gminy dra. Zelinka i Khunn, miał wczoraj przed południem zaszczyt doręczyć c. k. pułkownikowi i fligeladjutantowi Jego c. k. Apostolskiej Mości, panu hrabi *O'Donell* dyplom honorowego obywatelstwa miasta Wiédnia. *(W. Z.)*

(Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i naczelnej władzy policyjnej.)

Wiédeń, 5go maja. *Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i naczelnej władzy policyjnej z 26. kwietnia 1853* *) obowiązujące dla całego obwodu państwa, z wyjątkiem wojskowego Pogranicza, tyczące się postępowania z drukowanemi pismami karygodnej osnowy i z takiemi, które osobnem rozporządzeniem są zakazane, nakoniec z gorszącemi i niemoralnemi przedmiotami kunsztu i rzeczami przy licytacyach publicznych.

Ministerya spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, którym polecono przeprowadzenie regulaminu o druku, tudzież naczelna władza policyjna, uznały za rzecz potrzebną względem postępowania z drukowanemi pismami karygodnej osnowy i z takiemi, które osobnem rozporządzeniem są zakazane, nakoniec z gorszącemi i niemoralnemi przedmiotami kunsztu i rzeczami postanowić co następuje:

1. Wszystkie pisma drukowane, do których się odnosi regulamin druku z 27go maja 1852 (§. 1), a których rozszerzanie ogłoszono za wykroczenie druku (§. 24), są wyjęte z sprzedaży na licytacyach publicznych.

2. Władzom, przedsiębiorącym takie licytacye, nakazuje się, przesłać wcześnie zwierzchnościom zajmującym się utrzymaniem publicznego porządku i bezpieczeństwa, spisy przeznaczonych na licytacyę pism drukowanych.

3. Drukowane pisma, które wymieniona ostatnia władza uzna za niestosowne do publicznej przedaży, nie należy do licytacyi przypuścić.

4. Względem dalszego postępowania z zakazanemi lub karygodnemi drukowanemi pismami, które od publicznej licytacyi wyłączono, należy przestrzegać przepisów zawartych w regulaminie o druku.

5. Innych przy puściznach znalezionych gorszących i nieobyczajnych malowideł, rysunków i przedmiotów kunsztu, albo takiemi malowidłami lub rysunkami ozdobionych rzeczy, niewolno nigdy przedawać albo na licytacyę puszczać.

Bach m. p. *Krauss* m. p. *Kempen* m. p. Fml. *(W. Z.)*

Glognitz, 30. kwietnia. W *„Gratzer Zeitung"* czytamy: Wczoraj otrzymała c. k. glognicka kolej żelazna przez Semmering, chociaż częściowo tylko, pierwszą, najważniejszą inauguracyę. Jego c. k. Apostolska Mość bowiem wyjechał wczoraj o godzinie 5tej popołudniu z dworca wiedeńsko-glognickiej kolei do Glognitz, przybył tam o 7. godz. wieczór, a ztamtąd po upływie kilku minut potrzebnych do przygotowania maszyny, pojechał z dworcu glognickiego nowo-zbudowaną koleją przez górę Semmering aż do Bayerbach. Jazda ta odbyła się w obecności c. k. nadinżynierów pp. Pilarskiego i Salzmanna w przeciągu 12stu minut, i odpowiedziała zupełnie życzeniom Jego Ces. Mości. Na dwie godzin przedtem zwiedzał c. k. inspektor p. Bolze całą tę przestrzeń kolei od stacyi do stacyi.

Z dworca w Bayerbach odjechał Jego Ces. Mość bryczką do Reichenau, zkąd dzisiaj do świtu udał się na przygotowane polowanie na głusce. W dworcach kolei w Glognitz i Bayerbach zbierała się liczna publiczność. *(A. B. W. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 4. maja. Jego Świątobliwość Papież napisał do Cesarza Jego Mości własnoręczny list, w którym wyraża najczulszą podziękę za daną Chrześcianom w Turcyi ze strony Austryi obronę i oraz życzenie ażeby Austrya tamtejszym Chrześcianom także i nadal udzielała swojej opieki. Namieniony list doręczył Najjaśniejszemu Panu temi dniami apostolski Nuncyusz kardynał arcybiskup Viale Prela.

Wyszło cesarskie rozporządzenie z 22. stycznia 1853, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych i dla wojskowej Kroacyi, według którego Jego ces. Mość zważywszy, że postanowienia potwierdzonej pod dniem 15go maja 1851 organizacyi portowej i morskiej służby sanitarnej na wybrzeżu nadmorskiem wojskowego Pogranicza dla szczególniejszych stosunków i służby wojskowej potrzebują modyfikacyi, i w zamiarze zaprowadzenia przy tej organizacyi na wybrzeżu wojskowem jednostajnego kierunku spraw żeglugi, portów i sanitarności we wszystkich nadbrzeżnych terytoryach państwa, z uwzględnieniem oraz osobnego wojskowego regulaminu i przepisów Pogranicza wojskowego, rozkazał po wysłuchaniu ministra wojny tudzież ministra finansów i handlu i rady państwa zaprowadzić osobną organizacyę służby portowej i morskiej służby sanitarnej.

Między rozporządzeniami, które wkrótce będą publikowane, znajduje się ustawa o zaprowadzeniu stęplu na towary, przeznaczonego dla ochrony przeciw przemytnictwu. Pan minister handlu przyrzekł deputacyi tutejszej izby handlowej, że wkrótce wyjdzie to rozporządzenie. *(Ll.)*

(Kurs wiédeński z 9. maja.)

Obligacye długu państwa 5% 94 7/8; 4 1/2 % 85 5/8; 4% 76 1/8; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 220; z r. 1839 146. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1480. Akcye kolei półn. 2320. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie 290 1/4. Dunajskiej żeglugi parowej 788. Lloyd. 625. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Ameryka.

(Przyjęcie jenerała Santany w Vera-Cruz.)

— Z Mexyku nadeszła poczta sięgajaca do 6., a z Vera-Cruz do 12. kwietnia. Z tej dowiedziano się, że przyjęcie prezydenta Santany w Vera-Cruz na dniu 1. kwietnia nie było wcale oziębłe, jak pierwej donoszono, lecz przeciwnie bardzo serdeczne. Władze miejskie i przybyłe z stolicy osoby znakomite udały się na pokład „Arona" i odprowadzały prezydenta z wielką uroczystością do miasta. Na „Wielkim Placu" stał łuk tryumfalny, przez który go prowadzono. Po jednej stronie jego czytano napis: „Jego Excelencyi prezy-

*) Zawarte w wydanym dnia 4. maja 1853 XXIII. zeszycie dziennika ustaw państwa pod nr. 73.

dentowi Don Antonio Lopez de Santana, 17. marca 1853;" po drugiej zaś: „Wolność, Pokój i Porządek!" Ztamtąd udał się pochód do kościoła katedralnego, gdzie prezydent przyjmował kilka komisyi. Wieczór była iluminacya, ognie sztuczne i serenady. Nazajutrz 2. kwietnia ogłosił Santana manifest do narodu, w którym oświadcza, że powołaniem jego jest wydobyć ojczyznę „z toni anarchii i zabobonności." Wszakże nie jest bynajmniej jego zamiarem mścić się za wszystkie urazy; przeciwnie chce przebaczyć wszystkim nieprzyjaciołom swoim. Pojednanie i zgoda wszystkich stronnictw jest jedynem hasłem, z którem odzywa się do narodu. — 6. kwietnia odjechał Santana do Mexyku, którego prezydentem po raz piąty teraz obrany został. Naprzeciw niemu wyjeżdżała z Mexyku aż do Envico eskorta składająca się z 1000 ludzi. W tym samym czasie został pojmany i rozstrzelany jako zdrajca ojczyzny Don Bernardo Gavazas, jeden z przywodźców bandy Caravajala.

Z Venezueli donoszą, że Don Joaquin Herrera został obrany wiceprezydentem republiki. *(Pr. Ztg.)*

Hiszpania.

(Dwór wyjechał do Aranjuez. — Don Louis Lopez de la Torre Ayllon nieprzyjął posady ministra spraw zewnętrznych. — Doniesienie z Melilla.)

Madryt, 23. kwietnia. Dwór królewski wyjechał dziś do Aranjuez.

— Potwierdza się, że królewski poseł w Wiédniu Don Louis Lopez de la Torre Ayllon nieprzyjął posady ministra spraw zagranicznych i to z oświadczeniem tak stanowczem i uzasadnionem, że niema nadziei, ażeby zmienił swe postanowienie. Jakkolwiek nowe ministeryum uczuje bardzo stratę tego powszechnie wielbionego i poważanego polityka, to jednak z drugiej strony jest pozostanie jego na zajmowanem dotychczas stanowisku tak ważne dla dyplomatycznej reprezentacyi kraju w ogóle, że nowy gabinet nieomieszka bez wątpienia korzystać i nadal z pożytecznej czynności pana de la Torre Ayllon w Wiédniu.

— Podług doniesień z Melilla (z Afryki) z 11. kwietnia bombardowali Maurowie to miasto na dniu 11. kwietnia bateryą o 4 działach, lecz niewyrządzili żadnej szkody. W Carraca (w arsenale kadyskim) panuje ruch nadzwyczajny, a w warsztatach pracują bez ustanku. *(W. Z.)*

(Urodziny królowy matki. — Bank San Fernando. — Oszczędność w ekonomii państwa. — Nędza w Gallicyi.)

Madryt, 27go kwietnia. Dziś obchodzą urodziny królowy matki. Bawiący tu jeszcze grandowie, wysocy urzędnicy państwa, finansiści i wszyscy mający jakiekolwiek prawo do uniformu, wyjechali dziś do Aranjuez, aby złożyć swe życzenia królowej Krystynie. — Bank San Fernando przyjął nietylko wszystkie weksle rządu, ale nadto otworzył dla niego nowy kredyt na 10 milionów realów, przezco ułatwił mu dopełnienie wszelkich zobowiązań za kwiecień. — Lersundy chce koniecznie zaprowadzić oszczędniejszą ekonomię i przeprowadza swój zamiar sprężyście. W ogóle mają być wszyscy urzędnicy państwa zredukowani na połowę. — W Gallicyi wzmaga się nędza coraz bardziej. Tamtejszy lud wiejski ginie prawie z głodu i ciśnie się do miast, gdzie taki sam panuje niedostatek. Dla zaradzenia tej nędzy przyzwolił rząd koncesyę dla założenia kolei żelaznej z Valladolid do Vigo tylko pod tym warunkiem, ażeby w przeciągu czterech tygodni rozpoczęto jej budowę, i tylko Gallicyanów do niej używano. *(Pr. Ztg.)*

Anglia.

(Nowiny Dworu. — Wiadomości z Przylądka.)

Londyn, 2. maja. Królewska rodzina przybyła przedwczoraj wieczór w pożądanem zdrowiu do Osborne. Książę Ernst Leiningen udał się w podróż na stały ląd.

— Okręt „Hotspur" przywiózł dzienniki z Przylądka sięgające do 8. marca. Wiadomości zawarte w nich są krótkie ale ważne, gdyż potwierdzają najzupełniej przywrócony teraz istotnie spokój z Kafframi. Sandilli, Macomo i wszyscy przywodźcy Gaiki przyjęli wszelkie warunki podane im przez jenerała Cathcart, i chodziło jeszcze tylko o ratyfikacyę ich przez komisarza Macleona, poczem obustronna deklaracya pokoju w całej kolonii ogłoszona być miała.

(Sprawa parlamentu z dnia 29. kwietnia.)

Londyn. 30. kwietnia. Izba wyższa odrzuciła wczoraj bil względem emancypacyi żydów większością 49 głosów (115 za bilem a 164 przeciw).

W *izbie niższej* oświadczył lord *Palmerston* na zapytanie, czy Kossuth zawikłany jest w procesie Halégo i czy zostaje pod dozorem policyi angielskiej, że nie może w tym względzie powiedzieć nic więcej, jak tylko, że publiczności wiadome są zeznania świadków indagowanych przez sąd policyjny w Bowstreet. Po zebraniu się sądu przysięgłych będzie każdy w stanie osądzić sam tę sprawę. Co do drugiego pytania zaś, tedy jest-to obowiązkiem policyi śledzić kroki każdego, bądź Anglika, bądź cudzoziemca, jeżli jest w podejrzeniu, że zamierza pogwałcić ustawy krajowe. Ani Kossuth ani żaden inny wychodźca nie jest uwolniony od tych środków ostrożności, które przeciw każdemu poddanemu królowy angielskiej użyte być mogą. Potem zabrał głos Mr. *Bright* w obronie Kossutha i prawiąc o nim z takim zapałem, z jakim nawet lord Dudley Stuart jeszcze nigdy wystąpić się nieodważył, i wezwał lorda Palmerstona, aby uznał publicznie „honor i niewinność" Kossutha.

Lord *Palmerston* wyraził zadziwienie swoje, że interpellant tak mało zna konstytucyjne obowiązki ministra, a pociąga go do odpowiedzialności za odmówienie odpowiedzi na nieuprawnione zapytanie. Toby było największem zapoznaniem obowiązku z jego (lorda Palmerstona) strony, gdyby chciał wyprzedzać śledztwo sądowe. W odpowiedzi na drugie pytanie oświadcza on przeto otwarcie, że

---

MĄŻ SZALONY.

Powieść ostatniego z domu Nieczujów,

pisana przez *Zygmunta Kaczkowskiego*.

(Ciąg dalszy.)

Przebiegnąwszy tedy on rycerz prędko nawę klasztorną i przystąpiwszy tuż do onego grona, rozpoczynającego obrzęd obłóczyn, obrócił się do panny Ksieni i rzekł drżącym lecz mocnym głosem:

— Przepraszam Waszmość Państwo, że im przeszkodę czynię w tak świętym obrzędzie.... ale ja jestem bliski krewny pani Starościny Samborskiej i przed obłóczynami mam jeszcze z nią o czem pomówić.

Pani Starościna na widok tego rycerza i na te jego słowa wstrzęsła się cała i zbladła, panny się także polękły ale panna Ksieni jakoś się niebawem zebrała i rzekła do rycerza:

— Kogoż mamy honor witać w tym świętym przybytku? Rycerz nic nie odpowiedział, ale pani Starościna przyszedłszy tymczasem do przytomności i prawie do swego dawnego spokoju, odpowiedziała na to:

— Ja wiem kto jest ten rycerz i rzeczywiście tak jest, iż przed ubraniem tej sukni świętej winnam mu w pewnej sprawie dać objaśnienie, pozwólcie zatem wielebne Panny, że się z nim na chwilkę o parę kroków oddalę..... będzie to moja ostatnia ze światem rozmowa.

To rzekłszy, obróciła się i szła naprzód aż pod one filary, które oddzielały nawę kościoła od paradyzu i które dźwigały na sobie chór kościelny, rycerz szedł za nią a widząc ją stojącą pod jednym filarem, stanął także i wyciągnąwszy rękę, rzekł głosem wzruszonym:

— Anno! poznajesz-że mnie?

— Poznaję, — rzekła ona głosem pewnym i śmiałym, — ale niespodziewałam się nigdy, ażebyś po stanowczem oświadczeniu ci mojem przez zakrystyana naszego, że cię już widzieć niemogę, przychodził mącić najuroczystszą i ostatnią już chwilę mojego życia... niespodziewałam się nigdy....

— Anno! — przerwał jej rycerz porywczo, — tyżeś-to sama odmówiła mi widzenia się z sobą? ty sama mnie odpychasz w chwili takiej od siebie, w której po przetrwaniu tylu cierpień i prześladowań doświadczanych od losu i ludzi, pierwszy raz słońce zabłysnęło na naszem niebie.... w chwili takiej, w której ja prawie cudem wydarłszy się z srogich więzów niewoli, dnie i noce pędzę do ciebie, aby ci upaść do nóg, przyjąć cię w swoje objęcia i na wieki już nazwać cię swoją? ... tyżeś-to sama? ...

— Tak jest, — odpowiedziała ona, — ja sama dałam ci odpowiedź przez zakrystyana. Ja sama i teraz odstąpiłam na chwilę tego świętego obrzędu i przyszłam, ażeby po tylu latach niewidzenia powitać cię jeszcze po raz ostatni i pożegnać na wieki.... i przyszłam....

— Anno! — przerwał znów rycerz prędko i pomięszany, — cóż się to dzieje? toż kiedy już wszyscy wrogowie nasi pomarli lub ustąpili z placu.... kiedy już wszystkie pokładły się burze i przeciwności.... ty wstajesz wrogiem i burzą! .... czy zapomniałaś już całkiem.... czy miłość twoją wygubiłaś w twem sercu do szczętu? ...

— Pan Bóg w nieprzebranej dobroci swojej, — odpowiedziała na to ona półgłosem, — dał się uspokoić tym nieprawym uczuciom, które tyle grzechów ściągnęły na moją głowę.... on mi dał wejść na tę drogę, po której postępując dalej, mogę mieć nadzieję, że one winy wielkie, które trzy dusz niewinnych zgładziły z tego świata, odpuszczone mi będą....

— Twojeż-to winy? — zawołał rycerz, — któż to powiada? Boże! cóż się to stało? Anno! zaklinam ciebie, ktokolwiekbądź ci

śledztwo przez niego samego zarządzone i nakazane zostało. Zresztą nie lęka on się wcale odpowiedzialności za krok taki, który mu obowiązek jego uczynić nakazywał. Wychodźcy są wolni w Anglii jak powietrze, którem oddechają, i bezpieczni jak ziemia, po której stąpają, pod warunkiem, jeźli szanują ustawy krajowe i nie nadużywają użyczonej im opieki. Ale jeźli minister ma powód do podejrzenia, że ktoś zamierza pogwałcić ustawy krajowe, natenczas jest on obowiązany zasięgać wiadomości o tem i winnego stawić przed sądem. Wkońcu oświadczył lord Palmerston, że przeciw Kossuthowi nie zostało wytoczone żadne śledztwo sądowe, że on sam nieobwinił go żadnem oskarżeniem z swojej strony, i że nawet nazwisko jego wymieniał w tej sprawie o tyle tylko, o ile go potrzeba zmuszała do tego. *(W. Z.)*

Francya.

(Ogłoszenia w „Monitorze".)

Paryż, 30. kwietnia. „*Moniteur*" donosi: Jej Mość Cesarzowa Eugenia, która od dwóch miesięcy była przy nadziei, poroniła wczoraj to jest 29. kwietnia wieczór po poprzedniej kilkudniowej słabości. Stan zdrowia Jej Ces. Mości jest zresztą zupełnie zaspokajający."

Dalej czytamy w Monitorze:

„Zdarza się bardzo często, że towarzystwa już dlatego samego, że podały prożbę do administracyi o koncesyę na założenie jakiej linii kolei żelaznej, lub do tego upoważnione zostały, uważają się same lub bywają uważane za mające prawo do robienia potrzebnych przygotowań wstępnych.

Rząd nieomieszkał nigdy zbijać to błędne mniemanie, owszem tak w interesie publiczności jako też towarzystw samych czuje się być obowiązany zapobiegać szerzeniu się tego zdania. Jeźli rząd uznaje za rzecz potrzebną udzielić koncesyę na jaką linię kolei żelaznej, natenczas każe podane wnioski brać pod szczegółową rozwagę, przyczem odnośny zarys, warunki finansowe i podane rękojmie dokładnie rozpoznane być mszą. Wszelako nie może on dozwolić, ażeby prócz uwzględnienia ogólnego interesu pierwszeństwo podania lub przygotowań wstępnych ze strony jakiego towarzystwa, co zresztą zawsze na jego własne niebezpieczeństwo i koszta dziać się powinno, jakikolwiek przywilej na korzyść towarzystwa stanowić mogły; albowiem państwo obowiązuje tylko dekret udzielający wyraźną koncesyę. Dlatego nie może żadne towarzystwo uważać się tak długo za upoważnione, dopokąd po objawionem zdaniu rady państwa nie zostanie dekret podpisany przez Cesarza." *(A. B. W. Z.)*

(Ogłoszenia w „Monitorze". — Sprawy ciała ustawodawczego. — Towarzystwo dla święcenia dni niedzielnych. — Niespokoje w szkole sztuk i rękodzieł w Angers.)

Paryż, 2. maja. „*Moniteur*" ogłasza dziś kontrakt (cahier des charges) zawarty między państwem i towarzystwem genewsko-lugduńskiej kolei żelaznej, tudzież nowy regulamin dla rygorozów z nauk matematycznych i przyrodzonych.

— Na dzisiejszem posiedzeniu Ciała ustawodawczego zostały przedłożone dwa projekta rządowe, z których jeden tyczy się koncesyi lugduńsko-genewskiej kolei żelaznej, a drugi odstąpienia kilku gruntów znajdujących się w pobliżu hotelu inwalidów dla miasta Paryża. Po przedłożeniu jeszcze trzech innych projektów, odnoszących się do interesów lokalnych, i po doręczeniu kilku sprawozdań komisyjnych przyjęło zgromadzenie kilka ustaw, a między temi także ustawę względem rekursów w sprawach kryminalnych.

— W tych czasach zawiązało się w Paryżu towarzystwo dla święcenia dni niedzielnych. Na czele jego stoi były reprezentant d'Ollivier, znany legitymista. Towarzystwo to wydało odezwę do mieszkańców Paryża, aby przystępywali do tego chwalebnego związku, i obowiązali się w dnie niedzielne nie załatwiać żadnych interesów, nie pracować i nie dawać pracować u siebie. Odezwa ta wymierzona jest głównie do właścicieli sklepów.

— W szkole sztuk i rękodzieł w Angers zaszły niespokoje. Na dniu 28. z. m. wstali około północy wszyscy uczniowie i udawszy się z hukiem i wrzawą do pokojów nauczycieli, zaczęli ich znieważać. O pół do 1. przybyły władze miasta, to jest prefekt, jenerał, cesarski prokurator i burmistrz do szkoły, którą już przedtem obsadzono wojskiem i żandarmeryą. Widok żołnierzy odstraszył powstańców. O godzinie 3. zwołano wszystkich uczniów do sali szkolnej, gdzie ich władze uwiadomiły o surowych środkach, które przeciw nim użyte być mają. Poczem musiało dwudziestu uczniów na rozkaz dyrektora wystąpić z szeregów i udać się do więzienia zamkowego. *(P. Z.)*

Szwajcarya.

(Stan rzeczy w kantonie Fryburgskim.)

Rząd Fryburga otrzymał od federacyjnej rady z Wadt i Neuenburga pismo gratulacyjne z oświadczeniem, że każdego czasu pospieszy z potrzebną pomocą. W samym Kantonie żądają radykaliści ściślej sprawiedliwości, wynagrodzenia ofiar i nałożenia kosztów na sprawców powstania. Ażeby nieprzerwanie prowadzić budowle publiczne, zamyśla rada stanu zaproponować wielkiej radzie przymusową pożyczkę po 5% od sprawców insurekcyi. Rozpoznanie odbywa się na wielki rozmiar. Dobra wszystkich skompromitowanych będą skonfiskowane; gminy, które najliczniejszy kontyngens przystawiły do powstania, bez zawiadomienia o tem wyższych władz, są wojskiem obsadzone; w tym zamiarze odkomenderowano pół bataliona piechoty, a z milicyi kompanię strzelców i artyleryi; zarekwirowano sędziów pokoju dla sekwestrowania dóbr głównych uczestników powstania. *(Abdb. W. Z.)*

Włochy.

Skonfiskowanie rękopisma pióra Mazziniego i należących do niego pierwszych arkuszy druku było przedmiotem interpelacyi w

---

to mówi, niewierz! niewierz, bo to jest fałsz i omamienie, to są sidła zarzucone na ciebie przez te baby zakonne!...

— Cicho! — zawołała na to Starościna, — cicho! nie bluźnij tym, które modłami swojemi wyjednały mi spokój duszy i tę niezasłużoną łaskę u Boga, żem mogła ciebie zapomnieć....

Rzucił się na te słowa Strzelecki i wydał jęk z siebie, ale taki bolesny, że aż nam obcym i zdaleka li słuchającym, serce zadrżało z współczucia, on zaś oparłszy się o filar smutnym i łzawym głosem tak mówił:

— Jam przez lat dziesięć tego nieszczęśliwego życia, które mi pan Bóg kazał żyć na tej ziemi, jam przez wszystkie jego burze i gromy, przez złych języków potwarze, przez nieprzyjaciół podstępy, przez sny straszliwe i wszystkie ciosy w to biédne serce uderzające, przez choroby, wojny i niewolę, przeniósł tę miłość twoją, czystą i nieskażoną, i z nią jakby z drugą wiarą w Boga i zmartwychwstanie umarłych przepłynąłem przez tyle powodzi, przez tyle zwątpień i rozpaczy . . . ona mi była gwiazdą, która mnie wiodła przez wszystkie tego życia manowce, ona słońcem, które oświecała noc duszy mojej, ona jedynym snem i marzeniem przez długie dwa lata tak bolesnej niewoli — a teraz ....

— Teraz .... już się stało! — odpowiedziała na to zawsze stanowczym głosem, jednakże nie bez pewnego wzruszenia pani Starościna Samborska — ja pojmuję wszystko coś cierpiał i to co dziś jeszcze cierpisz, ale postanowienie moje jest nieodmienne. I jam się także .... panie Boże mi odpuść . . . przez pierwszych lat kilka pieściła tą myślą i tą wtedy słodką dla mnie nadzieją, że dziecinne sny nasze kiedyś ziszczone będą . . . . i trwałam w tem długo i także z równą twojej wytrwałością niosłam tę miłość przez wszystkie frasunki i utrapienia . . . . ale skorom się spostrzegła, że *nie* czyste, jak powiadasz uczucie ale grzech mój tak unoszę nad wszystkie fale we mnie bijące, skorom się spostrzegła, iż za okrąpną śmierć niewinnej Handzi, za piekielne płomienie, w których życia dokonał Jarwan, za szaleństwo męża mojego, ja jeszcze śmiem być tak butną w oczach Boga, że zamiast w prochu tarzać się przed Nim i błagać Go o umniejszenie kary słusznie zasłużonej przezemnie, zamiast skryć się pod ziemię przed tym światem, na którym nic nie masz i niebędzie już dla mnie, prócz hańby i pogardy, ja śmiem w wybrydnym umyśle moim marzyć szczęście dozgonne .... padłam przed Stwórcą moim na kolana, gorącą modlitwą podziękowałam mu za to, że mi dał wglądnąć w siebie i ujrzeć się jaką jestem w istocie — i postanowienie moje było już uczynione. Odtąd za ojca i matkę przyjęłam Boga jedynego, który mnie stworzył, za rodzeństwo te siostry bogobojne, które modlitwą swoją wyjednały mi u Boga tę łaskę niezasłużoną, żem się potrafiła zrzec świata i ciebie, a za dom mój i dalsze życie te mury klasztorne i w nich jaknajtwardszą dozgonną pokutę .... To są moje ostatnie słowa. — Idź i niemów już więcej do mnie; ja jestem głazem, którego nic poruszyć niezdoła. Znasz mnie i wiesz, jak wytrwałą jestem we wszystkiem, co postanowię. Żal mi cię jeszcze, ale żalu już niemam do ciebie, żalu już niemam do nikogo na świecie. Idź i w modlitwach szukaj pociechy . . . . a jeźli to czynić będziesz z serca, to ją znajdziesz. Bóg cię nieopuści, moje modlitwy towarzyszyć będą pokucie twojej. Bądź zdrów .... na mnie czekają.

To rzekłszy, odwróciła się prędko i odeszła. A gdy odeszła, on dopiero się zbudził i wyciągnąwszy ku niej obydwie ramiona: Anno! zawołał. Ale ona biegła prędko nieoglądając się nawet i przybiegłszy do zakonnic z niecierpliwością ją oczekujących, rzuciła się Ksieni w objęcia i łzami się zalała. Widać było, że rozmowa jej z z dawnym kochankiem jeszcze wiele ją kosztowała.

On stał tak jeszcze z wyciągnionemi na kościół ramiony i zdawał się być w tej chwili nie żywym człowiekiem, lecz posągiem z żelaza odlanym i postawionym pod filarami; lecz gdy widział jako Anna z rąk się jego wydarłszy, rzuciła się w objęcie swym siostrom, wstrząsł się, scerwieniał w twarzy i okropne w głos wyrzuciwszy przekleństwo, wybiegł ciężkim krokiem z kościoła.

(Dokończenie nastąpi.)

turyńskiej izbie deputowanych i podało dwom ministrom sposobność do bliższego wyjaśnienia tej sprawy.

Nieprzypisujemy, pisze litogr. „koresp. austr.,“ szczególnej ważności tej sprawie. Całemu światu wiadomo, że Mazzini równie jak cała europejska propaganda rewolucyjna używa prasy jako jedynego z najcelniejszych środków rewolucyjnych i że sobie ta propaganda pewne kraje obrała na kuźnię swojej broszurowej literatury. Niezastanawia nas przeto ani fakt, że podobne rękopismo Mazziniego rzeczywiście istniało, ani miejsce, które sobie autor wybrał do druku i rozszerzenia swego pisma.

Nawet i to niewydaje nam się bardzo ważnem, że ministeryum w Turynie usiłowało wytropić rękopismo Mazziniego i zapomocą pieniędzy uskuteczniło swój zamiar, albowiem również wiadomo, że plany rewolucyjne Mazziniego wymierzone są przeciw wszelkiej prawowitej zasadzie, a więc i przeciw zasadzie rządu Turyńskiego.

Mazzini niereprezentuje całej włoskiej partyi rewolucyjnej; dopiero wtedy gdy wszystkie rządy włoskie z należytą czujnością śledzić będą kroki tej partyi we wszystkich jej rozgałęzieniach, gdy jej odejmą środki do wzniecania gwałtownych scen rewolucyjnych, albo przynajmniej do żywienia niepokoju i podżegania umysłów, mianowicie gdy im wszędzie odejmą złoto, usłużną prasę i stowarzyszenia, gdy wszędzie uznaną będzie jasna prawda, że machynacye rewolucyjne pochodzące z jakiejkolwiekbądź strony i przedsiębrane pod jakiemikolwiek pozorami, podkopują zawsze wszystkie trony, a mianowicie te, które najbliżej stoją: wtedy dopiero przetnie się rewolucyi w ogóle wątek życia, a z nią także i frakcya rewolucyjna Mazziniego popadnie w bezwładność. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Sprawa pruskiej izby pierwszej.)

Berlin, 1. maja. Izba pierwsza załatwiła na wczorajszem dwugodzinnem posiedzeniu sześć rozmaitych wniosków bez długiej debaty. Były-to projekta tyczące się: 1) konfliktów w razie sądowego ścigania urzędników za czynności urzędowe; 2) oznaczenia kosztów sądowych i taks prokuratorskich w sprawach śledczych; 3) kilku postanowień dla uchylenia sporów kompetencyjnych pomiędzy rozmaitemi sądami; 4) rozporządzenia z 20. marca 1853 względem ułatwienia komunikacyi między państwami związku celnego i państwami związku podatkowego; 5) zmiany związkowej taryfy celnej; a 6) wykonania edyktu loteryjnego z 28. maja 1810, uchwały gabinetowej z 20. marca 1827 i rozporządzenia z 5. lipca 1847 w krajach Hohenzollern.

(Sprawy izb hanowerskich.)

Hanower, 29. kwietnia. W obydwóch izbach zapowiedziano wczoraj notę rządową, tyczącą się szkół i bożnic żydowskich, i obradowano nad projektem do ustawy względem ksiąg kościelnych. Projekt ten otrzymał w izbie pierwszej po raz trzeci, a w drugiej po raz wtóry potwierdzenie stanów, i został z małemi poprawkami w całości przyjęty. *(G. W.)*

(Policya bezpieczeństwa w Saksonii oddana pod bezpośredni zarząd państwa.)

Drezdno, 30. kwietnia. Dziś przedpołudniem rozwiązał upoważniony do tego dyrektor obwodowy Müller miejską deputacyę policyjną i oddał policyę bezpieczeństwa pod bezpośredni zarząd państwa, zarazem ukonstytuowano nową królewską dyrekcyę policyi i zaprzysiężono przynależnych urzędników. Ten uroczysty akt urzędowy odbył się w przytomności deputacyi rady miejskiej i reprezentantów miasta, tudzież członków byłej miejskiej deputacyi policyjnej. *(P. Z.)*

(Ślub księżniczki Anhalt-Dessau z księciem Ernestem Sasko-Altenburskim.)

Dessau, 29. kwietnia. Wczoraj wieczór o 8 godzinie odbył się w wielkiej sali książęcego zamku ślub księżniczki Agnes z dziedzicznym księciem Ernestem Sasko-Altenburskim. Ślub dawał anhaltdessauski superintendent, radzca konsystoryalny Richter. Na uroczystości zaślubienia obecni byli oprócz najbliższych dostojnych krewnych Państwa młodych: Król Pruski, książę Pruski i syn jego Fryderyk Wilhelm; książę Jan Saski; książę Fryderyk pruski i jego syn Jérzy; książę i księżna Nassau; księżna Anhalt-Cöthen, książę Wilhelm Meklenburskij, książę Moritz Sasko-Altenburski; książęta Holsztyńscy Juliusz i Jan; Henryk XII. książę Reuss; książę Fryderyk Hohenlohe; księżniczka Augusta Carolath.

(Uroczystości w dzień zaślubin księcia Ernesta Sasko-Altenburskiego z księżniczką Anhalt-Dessau.)

Altenburg, 29. kwietnia. Dzień zaślubin Jego książęcej Mości dziedzicznego księcia Ernesta z księżniczką Agnes Anhalt-Dessau obchodzono i tutaj w przyszłej rezydencyi dostojnych Państwa młodych z uroczystością. Dostojna para książęca spodziewana tu dopiero dnia 21. maja i na ten dzień przygotowują już mieszkańcy miasta i kraju uroczyste przyjęcie. Jego Mość panujący książę Jérzy, którego zdrowie w ostatnich czasach niebyło pomyślne, przybędzie tu w tych dniach. *(P. Z.)*

Turcya.

(Mianowanie. — Memorandum ministra spraw zagranicznych do obcych posłów względem zniesienia blokady Albańskiej.)

Konstantynopol, 19. kwietnia. *Journal de Constantinople* donosi, że Chefik Bej jest mianowany dyrektorem mennicy i w tym charakterze zastąpi mianowanego członkiem rady stanu Szefik Beja, który przedtem piastował także urząd pierwszego sekretarza przy Wielkim Sułtanie.

— Memorandum, które minister spraw zagranicznych wydał do obcych posłów względem zniesienia Albańskiej blokady, jest następującej osnowy:

„Wiadomo Panu, Mości Ministrze, że cesarski rząd dla przytłumienia powstania w Montenegro, w jednem z państw Wysokiej Porty, uznał za rzecz potrzebną wybrzeże Bar ogłosić w stanie blokady. Ponieważ jednak, dzięki ojcowskiej staranności Wielkiego Sułtana przywrócony jest znowu zupełnie spokój w owych okolicach, przeto cesarskim dekretem nakazano znieść tę blokadę; odnośne rozkazy przesłano do właściwych władz lokalnych.

Pospieszam z uwiadomieniem Pana o tem cesarskiem rozporządzeniu, iżbyś o niem zawiadomił tych, do których to z prawa należy.

Chciej przyjąć Mości Ministrze, zapewnienie mego szczególniejszego szacunku. *(Abbl. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 4. maja. Ośmiu skazanych w Badarieux za udział w wypadkach grudniowych na śmierć, ułaskawiono na dożywotną robotę przymusową.

Berlin, 7. maja. Słychać, że Jego Mość król Leopold wyjedzie w przyszły poniedziałek ztąd do Wiédnia.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 4. maja. Na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczércu płacono od 16. do 30. kwietnia w przecięciu za korzec pszenicy 8r.36k.—8r.—8r.24k., żyta 6r.46k.—6r.18k.—6r.18k., jęczmienia 5r.38k.—4r.38k.—5r.54k., owsa 3r.40k.—3r.58k.—3r.42k., hreczki 0—5r.24k.—5r.12k., kartofli 0—3r.36k.—3r.12. Cetnar siana kosztował 40k.—44r.—1r., wełny w Jaryczowie 70r. Sąg drzewa twardego 8r.—5r.48k.—9r.12k., miękkiego 6r.—5r.10k.—7r 12k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4k.—$3^2/_3$k.—4k. i garniec okowity po 1r.30k.—1r.—1r.36k. m. k. Kukurudzy i nasienia koniczu nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 9. maja.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	4	58	5	2
Dukat cesarski	„ „	5	3	5	6
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	42	8	45
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	41	1	42
Talar pruski	„ „	1	34	1	35
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	15	1	16
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	50	92	3

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym

Dnia 9. maja 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	91	50
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 9. maja.)

Amsterdam l. 2. m. $150^5/_8$. Augsburg $108^1/_8$ l. uso. Frankfurt $107^1/_4$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $159^5/_8$ l. 2. m. Liwurna $108^3/_4$ p. 2. m. Londyn 10.39. l. 3. m. Medyolan $108^1/_4$. Marsylia $127^5/_8$ l. Paryż 128 l. Bukareszt 253 Konstantynopol 426. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 $94^{15}/_{16}$. Lomb. $100^1/_2$. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 7. maja o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $13^1/_8$. Ces. dukatów obrączkowych agio $12^5/_8$. Ros. imperyały 8.47. Srebra agio $8^3/_8$. gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. maja.

Hr. Ożarowski Konstanty, z Olszanicy. — P. Oberfrank Franciszek, c. k. major, z Insbruka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. maja.

Hr. Golejewski Kornel, do Czortkowa. — PP. Ebner Rudolf, c. k. komisarz obw, do Brzeżan. — Merey Mikołaj, c. k major, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. maja.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 76	+ 10,5°	+ 14°	połud.-zach.₂	pochm. i ⊙
2 god. pop.	27 11 14	+ 12°	+ 7°	zachodni₂	„ „
10 god. wie.	28 0 46	+ 7,5°		półn.-zachodni₁	jasno

T E A T R.

Dziś: opera niem.: **„Das Nachtlager von Granada.“**
Jutro: kom. polskie: **„Okrężne“** i **„Chłopi Arystokraci.“**

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.